

"Jako gwiazda jutrzenna między mgłami i jako pełny księżyc we dni swoje świeci" - Ekkł. 50,6 l. - Zastanówmy się nad wzniosłymi cnotami, które były ozdobą życia św. Klemensa, tego ukochanego syna św. Alfonsa - Jako chłopczyk został sierotą, ojciec go odumarł; matka zaprowadziła syna, przed obraz P. Jezusa "Synu, rzekła do chłopca, wskazując mu obraz Zbawiciela, od dzisiaj On będzie twym Ojcem; staraj się zawsze iść drogą, która Mu będzie się podoba." Te słowa, użyżnione łaską niebiańską i opieką matki, padły jak nasienie na delikatną duszę Klemensa, toteż już w młodocianych latach niezwykłą oznaczał się cnotą.

Za zrządzeniem Opatrzności Bożej Święty wstąpił do Zgromadzenia Najśw. Odkupiciela, gdzie złożywszy śluby i stawszy się kapłanem, w krótkim czasie stał się wzorem doskonałości, - Świętą wiarę katolicką zawsze uważał za skarb swój jedyny; mawiał, iż gdyby mu było dozwolone oglądać jej tajemnice, nie otworzyłby oczy, żeby nie stracić zasługi wiary, "Prawda, mówił, iż jestem grzesznikiem i żadnych cnót nie posiadam, jednakże jedną rzeczą się szczycę, iż jestem synem Kościoła Katolickiego.". Niezmierna również była jego nadzieja; zawsze się obawiał siebie samego i nie ufał środkom ludzkim; spodziewał się natomiast wszystko od Boga otrzymać a to drogą modlitwy. Była jego zasadą, iż modlitwa jest kluczem do skarbów niebiańskich, toteż według niego "należy poświęcić modlitwie wszystek czas, wolny od obowiązków naszego stanu."

Miłość Boga i bliźniego jaką pałało serce św. Klemensa, była tak wielka, iż nie mogły jej zgasić najokrutniejsze prześladowania; owszem cieszył się wśród cierpień i ucisków i z samychże prześladowań czerpał siłę. Pod wpływem właśnie tego ognia miłości, nie szczędził pracy, aby rozszerzyć swe Zgromadzenie i trudno uwierzyć ilu dzieł i jak różnych się podjął dla chwały Bożej i szczęśliwie je do skutku doprowadził. Toteż zasłużył sobie na pochwały papieży Piusa VI, Piusa VII. "Duch Alfonsa, powiedział Pius VII, przeszedł na Klemensa, był on mężem świętym i prawdziwie apostołskim, ozdobą kleru wiedeńskiego i podporą Kościoła katolickiego".

